**Społeczeństwo łączy siły w walce ze smogiem**

**Jak wynika ze sprawozdania Europejskiej Agencji Środowiska dot. Jakości powietrza w Europie w 2018 roku, Polska znajduje się w niechlubnej czołówce krajów, w którym stężenie PM 2,5 jest największe. Z powodu smogu w naszym kraju umiera nawet 48 tys. osób rocznie. Chociaż z sezonu na sezon świadomość na temat zagrożeń spowodowanym smogiem rośnie, wciąż pozostaje wiele do zrobienia, zarówno od strony systemowej, jak i społecznej.**

**Problem społeczny**

Rozpoczęcie sezonu grzewczego, jak co roku, rozgrzewa również dyskusje na temat jakości powietrza. Z przytoczonego raportu wynika, iż istnieje duża zależność między stopniem zanieczyszczenia powietrza a poziomem rozwinięcia ekonomicznego kraju. W Polsce, gdzie problem smogu jest dużo poważniejszy niż na zachodzie kontynentu, źródła zanieczyszczeń mają przede wszystkim (oprócz przemysłowego) charakter komunalno – bytowy. Oznacza to, że znaczne pogorszenie się jakości powietrza następuje właśnie w momencie, gdy zaczyna być odczuwalny pierwszy jesienny chłód, a do domowych pieców trafiają niskiej jakości węgiel czy odpady komunalne. Niemały udział w tzw. niskiej emisji spalin ma też transport, a tu przede wszystkim ruch tranzytowy i słabej jakości paliwa.

Szkodliwe związki znajdujące się w powietrzu to bez wątpienia duże zagrożenie dla naszego zdrowia, ale biorąc pod uwagę źródła tych zanieczyszczeń, to również duży problem społeczny. Samorządy starają się rozwiązywać go systemowo wprowadzając uchwały antysmogowe, jednak brak regulacji dot. norm emisyjnych w dalszym ciągu sprzyja rynkowi kotłów i pieców, uniemożliwiając skuteczną walkę ze smogiem.

**Monitorowanie poziomu smogu**

W momencie przekroczenia dopuszczalnej normy stężenia szkodliwych cząsteczek w powietrzu niewskazane jest narażanie organizmu na przebywanie na zewnątrz. Skutki oddziaływania smogu mogą być dotkliwe – od podrażnień oczu do zaburzeń oddychania. W sezonie grzewczym warto więc monitorować stan powietrza na danym terenie za pomocą np. aplikacji w telefonie czy portali meteorologicznych zanim zdecydujemy się na spacer czy ruch pod chmurką. Dokładność pomiarów uzależniona jest od ilości występujących na obszarze czujników. A tych, jak się okazuje jak na lekarstwo, zwłaszcza w mniejszych miejscowościach.

O konieczność montowania większej ilości czujników w mieście apelują mieszkańcy Białegostoku, powołując się na doświadczenia innych miast.

- W wielu miastach mieszkańcy sami instalują, a nawet składają z gotowych komponentów domowe czujniki zanieczyszczeń powietrza. Co prawda nie mają one homologacji potwierdzającej dokładność pomiaru pyłów, ale potrafią one wskazać czy ich poziom został przekroczony czy nie. To już coś – opowiada Piotr Kempisty z Inicjatywy dla Białegostoku - Jeżeli takich mierników w Białymstoku byłoby dużo, to ich sumaryczny potencjał stanowiłby świetne uzupełnienie miejskiego systemu. Tworzą go obecnie dwie stacje WIOŚ, a to zdecydowanie zbyt mało. Na dodatek ta zlokalizowana przy ul. Waszyngtona znajduje się między wysokimi blokami, gdzie smog jest mniejszy niż np. na osiedlach domów jednorodzinnych – dodaje działacz. Jego zdaniem samodzielny montaż, instalacja i podłączenie domowego czujnika do sieci byłoby świetną lekcją obywatelskiego zaangażowania w obszarze zdrowia i bezpieczeństwa, ale nie mogą wyręczać w tym samorządów.

**Solidarnie przeciw smogowi**

W walkę ze smogiem – obok mieszkańców – angażują się również lokalni przedsiębiorcy. Białostocka firma DrTusz.pl zainstalowała czujnik poziomu zanieczyszczeń przy swojej siedzibie, wzbogacając mapę smogową o kolejny punkt pomiarowy. – Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że sam montaż czujnika nie sprawi, że zanieczyszczenia znikną z naszego powietrza, jednak sama jego obecność jest naszą odpowiedzią na zapotrzebowanie na tego typu urządzenia w mieście. Planujemy montaż kolejnego na obrzeżach miasta – mówi Grzegorz Drągowski, właściciel firmy. – O stanie powietrza w naszym otoczeniu będziemy na bieżąco informować w mediach społecznościowych, aby w razie zwiększonego poziomu zanieczyszczeń, zamieszczać odpowiedni alert - dodaje przedsiębiorca. Zaznacza również, że wśród pracowników istnieje duża świadomość źródeł zanieczyszczenia powietrza, które każdy stara się minimalizować w swoim codziennym życiu.

**Jest jeszcze wiele do zrobienia**

Chociaż kampanie informacyjne i samorządowe uchwały antysmogowe wspierają walkę z wysokim stężeniem szkodliwych substancji w powietrzu, wciąż jest wiele do zrobienia. Ogromną rolę odgrywa mobilizacja społeczności, która wprowadzając drobne zmiany, wspólnie może przyczynić się do zauważalnej poprawy.

Poza konieczną rezygnacją z kotłów grzewczych w gospodarstwach domowych, wskazane jest korzystanie z publicznych środków transportu, wprowadzenie roślinności jako naturalnego filtra powietrza do mieszkań czy rezygnacja z palenia papierosów. Zalecenia, chociaż wymagają zaangażowania i czasu, stanowią istotny element walki ze smogiem, która leży w interesie całego społeczeństwa.